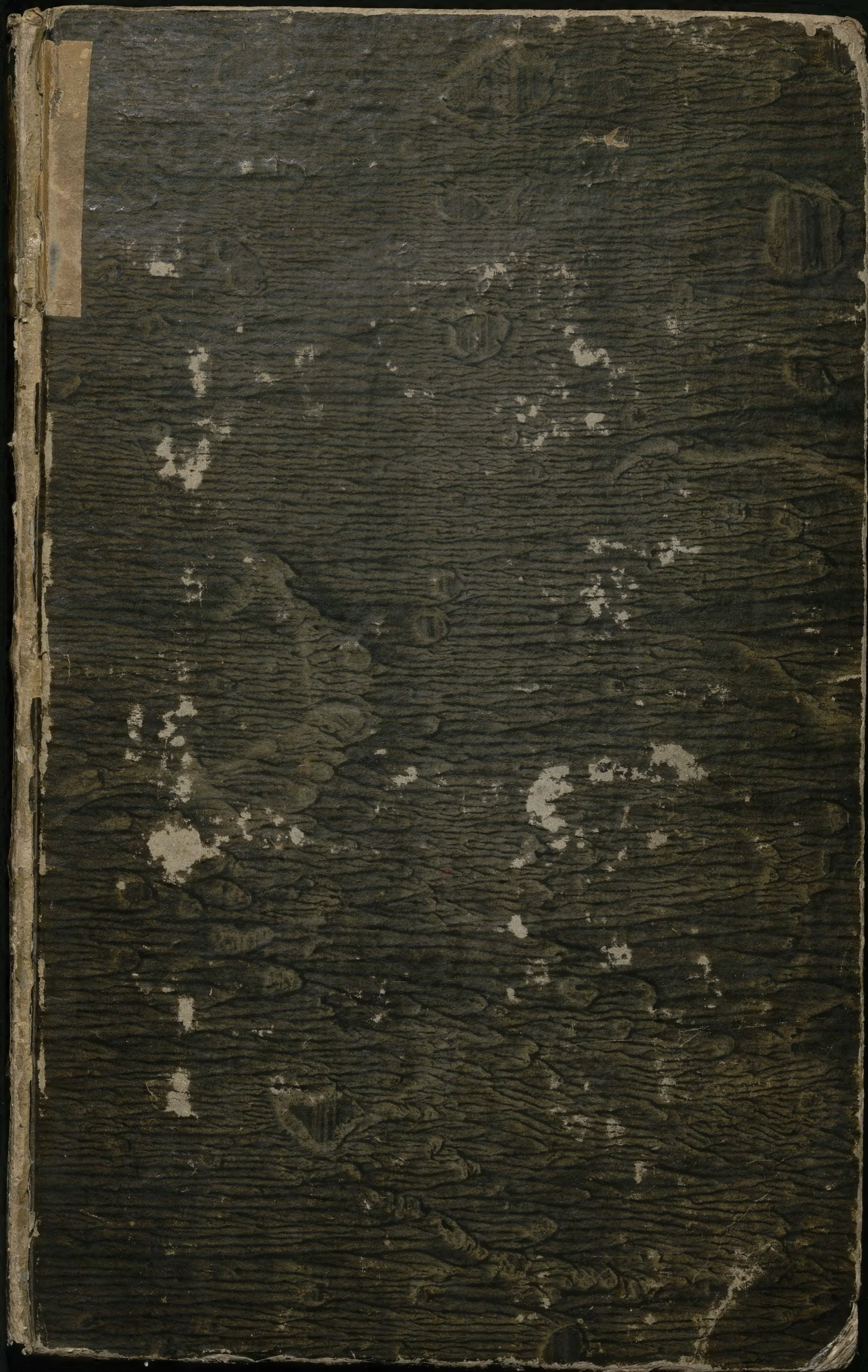



V
B
J
C
8957

M O W A

JAŚNIE WIELMOŻNEGO

JOZEFA HRABI ANKWICZA

KASZTELANA SANDECKIEGO,

Na Seſsyi Dnia 26. Października. 1786.

MIANA.

Kiedy Polak miał za wyſtępek bydź lękliwym, a za hańbę czyiegożkolwiek ſłuchać rozkazu, kiedy umieiąc cenić prawdziwą wolność, nioſł na iey obronę maiątek i życie; w ten czas Prawu podległość, i uſzanowanie dla Krolow ſwoich za tak ściſły znał obowiązek, iż ſzczęście, oraz ſławę w pełnieniu onegoż zakładał ſobie.

Inna ieſt teraz w porownaniu z dawną, poſtać Oyczyzny Naſzey. Też ſame Narody, ktore przyiaźni naſzey ſzukały, ktore ſkuteczney doznawały pomocy, albo i częſtokroć wyżſzość ſił Polſkich uznać muſiały, dziś za każdą razą kiedy nam ſwey przemocy doświadczać i oney ulegać każą, mowić zawſze zdaią ſię do Nas = Przykra Wam była choć tak ściśniona władza Krolow, ciężały Prawa choć przez Was ſamych uknowane, ſłabości ſił Kraiowych towarzyſzyła wewnętrzna nieſpokoyność, dumy prywatney ſkutek, więc waſzym ieſt dziełem, żeście wyſzli z rzędu znaczących w Europie Mocarſtw, i Waſzą własną ręką iuż zaſtaliśmy otwarte wrota do wprowadzenia Naſzey w pośrzod Kraiu tego przemocy. Szły naſtępnie iedna klęſka po drugiey, przyszła nakoniec i ta, co tak znaczną część Narodu obcym poddaiąc Berłom nową i naynieſzczęśliwſzą w dzieiach Kraiowych formować będzie Epokę. Wnuki naſze pytać ſię ieden drugiego będzie, czyią to winą Polakow ſtracili nazwiſko, kto na ich karku włożył niewoli iarzmo, o bodayby! ſpokoynie popiołom naſzym ſpocząć dali, czy bowiem potrafią wiedzieć o Sprawcach nieſzczęścia ſwego i darować im razem? — Ta zaś potomność, co w pozoſtałych ieſzcze Rzeczy-Poſpolitey Kraiach, rodzić ſię będzie, ktorym wolnych ieſzcze na-

zwifko w Dziedzictwie po Nas zoftanie fię, z trudnością poymie, iakiego to zaślepienia fkutkiem ciż fami Ich Przodkowie co zarobili na nieszczęście, ciż fami co go doznali, iak mowię ciż fami mogli fię wrącać do niezgody, wfzech nieszczęść źrzodła. — Więcey ieszcze ta potomność będzie mieć do zgadnienia taiemnic, lecz nie zgadnie, a w ten czas w iey fercach Krolu żyć znowu zaczniesz, nazwie Cię może zbyt łafkawym, ale tym okropnieyfzą wyda fię w Jey oczach niewdzięczność.

Słuchałem głosow w tey Izbie zabieranych z czcią przyzwoitą dla Prawa upoważniaiącego Glos Senatora i Posła. Gdybym niebył tey famey Oyczyzny Synem, tego famego Rządowego fkładu czastką, byłbym mniemał że Rada Nieustaiąca iest to iakieś Jestestwo obce, do ktorego ani fię całkiem przyznać, ani go całkiem odstąpić niechce Narod, byłbym zgadnąć niezdołał, że to z tych famych Osob iuż fię fkładała, i na dal fkładać będzie Rada, ktorych zdania gdyby w pewnym przeciągu czasu zbierane były koleią w ieden Dyaryusz znalazłby tam każdy, tak na pochwałę, iak i na naganę tey Magistratury odpowiedź właſną.

Są wszędzie omylki, gdzie fą Ludzie, w tym zaś Kralu, gdzie władanie i posłuszeństwo ftaią fię na przemian Obywatela podziałem, poprawiać wolno, i owszem należy omyłki, lecz pamiętać fię godzi, że ten przebaczać powinien, ktory fam przebaczenia, albo iuż potrzebował, albo na dal potrzebować będzie.

Glos Twoy Nayiaśnieyfzy Panie, zachęciwszy do zamilczenia tego wszystkiego, coby pomnażać mogło spor i poroźnienia, ufta mi zamyka i kładzie tamę wyrazom, ktore bezstronnie, ale iasno ferca mego tłomaczyłyby uczucia. Oyca to Ludu glos flyszałeś onegdáy Narodzie, o gdyby Ci wszyscy, ktorych wszechmocna Ręka Panami czyni Narodow, mogli toż famo smiało, co Ty łaskawy Krolu powiedzieć, że na Tronie fiedząc nie zapomnieli iż fą Ludźmi. — Ukochany od Narodu Panie, nie zazdrość Im Ich famowladztwa, ftrach tylko i nieufność wyrytą na Twarzach fwych poddanych czytaią. Tobie zaś Narod Głosu Twego fłuchaiący, łzami radości wypłacił fię. — Czyż iest świętnieyfza w życiu dla famych nawet Krolow nadgrodą. Nie masz cnotliwego Polaka ktoryby niezawołał fam w fobie. Temu Krolowi co Twego miłosierdzia i Twey dobroci iest żywym na ziemi obrazem: przedłuż o Boże życie w naypoźnieyfze czasy! Niech ieszcze Wnuki Nafze idą pod Tego dobrego Krola Panowanie. Tu bym rad przestać mowić i radbym w cichym milczeniu dogodzić fercu właſnemu niechętnie od tak czułego odrywaiącemu fię myśli wyobrażenia, lecz gdy ten iest czas mowienia o Propozycyach od Tronu, gdy do tey materyi przystąpić Urzędu każa powinność, raczcie ieszcze Nayiaśnieyfze Stany wysłuchać cierpliwie zdania mego. —

Co do pierwſzey Propozycyi ta chociaż inną iak druga obeymuie materyą: iedney wſzelako ſądze bydź obie Konſekwencyi bo zamykaią Radę, aby Konwencye z Dworami Wiedeńſkim i Berlińſkim ratyfikowane były. Rádbym nie był przymuſzony powrocić ſię do przypomnienia tey ſmutney i przerażaiącey umyſł dobrego Obywatela prawdy, że co ſłabość ſił Kraiowych nadała mocnieyſzym, to dziś iuż Ich trzeba nazwać własnością. Lecz na coż ſię przyda zwodzić ſiebie ſamych, tak Prześwietne Stany, radźi wiadomy rzeczy obrot, aby po utracie nieodżałowaney, zyſkać przynaymniey układ reſztę zabespieczaiący, i iuż znacząc granice Kraiom Polſkim z Pruſkiemi, kłaść tym ſamym tamę pretenſyom, zawſze przyraſtaiącym. Radzą mowię okoliczności, aby biorąc iakąś od Dworu Wiedeńſkiego rekompensę za Prowenta Duchowieńſtwu Polſkiemu z Gallicyi należące, ślad przynaymniey zoſtawić negocyacyi i zyſkać tey Sąſiedzkiey Potencyi względność, ktora tą razą przecież nie całkiem ſamey tylko ſwey potęgi ſłuchała.

Mowiąc o trzeciey Propozycyi, trzebaby ſię zagłębić w wyłożeniu prawdziwych Prawideł, podług ktorych walor wewnętrzny Monet wſzelkich ſtosowany do Konwencyi innych Narodow, dogadzał nie tylko nie zawodząc Publiczną Wiarę, ale razem bronił Kray Nasz od aż nadto widoczney przez wywoz Monety Srebrney ſtraty. W Roku 1775. Komiſsya J. K. Mci Menniczna wraz z Kommiſsyą Skarbu Koronnego ſtanowiła *pedem monetarium* a ſtoſownie *ad legem Imperii* zrownała Naſzą Monętę z Ceſarſką i z Saſką, ten iednak zbawienny zamiar niewyſzedł na dobre, i Czerwony Złoty otaxowany w proporcyi nowey Monety na Złł: 16. Gr: 3. ſrebrne miał wſzelako wſzędźie kurs po 18. Złotych tym ſamym w Handlu zagranicznym przez lat przeſzło 20. 7. procentu Kray zawſze ſzkodował. Umiała poboczna chciwość korzyſtać z tey uſtawy z zwyczaiem niezgodney, wykupiono ſrebrną monetę dobrą, podſtawiono podłą, Kray zoſtał bez ſrebra, a złoto arbitralną miało cenę, iako w rzeczy ſamey raczey towarem iak monetą nazwać ſię mogące. — Dawno temu nieſzczęściu zapobiedz należało, gdy iednak pod czas Seymu Delegacyi ta materya *inter Materias Status* umieſzczoną zoſtała, niebyło ſposobu zaratowania Kraiu w tey mierze. — Niech idzie Czerw: Złł: po Złł: 18. zgoda, ale niech i moneta ſrebrna podwyżſzoną zoſtanie, wroci ſię ona do Kraiu tak iak ſię po lat 150. błąkania wrociły Tynfy. Na Monecie Srebrney funduie ſię Kraiu bogaſtwo; Anglia o Złoto nie dba, ale ſrebrney Monety iak nayſurowiey z Kraiu wywozić broni.

O czwartey Propozycyi przez rozeſłany po Woiewodztwach, Proiekt względem werbunkow uwiadomiona Publiczność mogłaby prędki widzieć onegoż ſkutek, gdyby J. WW. Posłowie wzaiemnie

ſwoich Woiewodztw Kommunikuiąc ſobie Inſtrukcye na Seſsyi Prowin: tym ſposobem porozumieć ſię chcieli, iak ſię praktykowało na Seymie Grodzieńſkim oſtatnim, względem Proiektu Exekucyi Dekretow.

Piąta Propozycya o uformowaniu Magazynow z wdzięcznością zapewne przyięta będzie, a iak ieſt iaſnym dowodem Oycowſkiey J. K. Mci o lud ſwoy ſtaranności, tak obrocona w Prawo uſpokoi tę nawet troſkliwość, ktorą powtórny Uniwerſał o Exportacyi zboż wzruſzył nieco. Nie trwożyły ſerc naſzych wyrazy tego Uniwerſału, ſkorośmy Imie Krola, nigdy do ſamowładztwa niedążącego na czele onegoż widzieli; ratunek choć nie wſkazany Prawem, gdy ieſt ratunkiem, nie gwałci Prawa. — Nie zgrzeſzyłaby ta ręka, ktoraby własnego nawet Oyca popchnęła na brzeg iuż do głębokiey nachylonego przepaści. — Niech krok Rady zowie ſię mimo Prawa domyſłem, ale trudno zdiąć z niego cechę naylepszego Patryotyzmu. Szczęśliwy byłby Narod gdyby Magiſtratury innych nie znały omyłek.

Szoſtą Propozycyą radbym pomoc Dzieſiątey, to ieſt radbym, aby Summy Cudzoziemcow raczey do powiękſzenia Bankow i Lombardow Kraiowych wpływały niż na kupienie Dobr przez nich obracane były. Wſzak Cudzoziemiec Szlachcic przez Indygenat, inney zaś Kondycyi Człowiek przez przyięcie w Uprzywileiowanych Miaſtach Mieyſkiego, teyże ſamey nabywa kupowania Dobr mocy; niech tylko ſnadnieyſze będzie Indygenatu otrzymanie, niech na przykład dobrze urodzony i dobrey ſławy Cudzoziemiec, pewny okazuiąc Kapitał przed Pieczętarzami, i właściwość onegoż niewątpliwą przed Kommiſsyą Skarbową okazawſzy *ipso facto pro Indigena* uznany będzie.

Rzek wyczyſzczenie ſiodmią Propozycyą obięte, iſtotnie obiecuie dla Publiczności Użytek, dziękować Nam wſzyſtkim W. K. Mci należy za Radę, ktorey ſkutek upragniony powſzechnie.

Dałem w Grodzie na oſtatnim Seymie zdanie Moie do oſmey reguluiące ſię Propozycyi, wyznałem ſzczerze, żebym rad wſzyſtkie Magiſtratury widzieć bezpłatne, łatwieyby ſię nawet do nich ſzczerze pragnącemu ſłużyć Oyczyźnie docisnąć, ale gdy Rada i Kommiſsye ſą płatne, a zapewne ani pracowitſze, ani użytecznieyſze, iak Trybunały chętnie z moiey ſtrony i na obmyślenie Penſyi Deputatom pozwalam.

Nie trzeba, o Dziewiątey wzmiankuiąc Propozycyi, lepszego ſzukać zdania, iak to ktore dał świeżo przedemną mowiący J. W. Kaſztelan Nowogrodzki, Mąż pełen Wiadomości i doświadczenia. Z tym Ja ſię łączyć mam za honor.

Kończyć Głosu nie mogę, bez przybliżenia tym ſamym momentu w ktorym ta Izba miłe z Prześwietnym Stanem Rycerſkim ſtracić muſi Kolleżeńſtwo; lecz przed Temi, co ſą Praw Tworcami, Prawu poſłuſzeńſtwo naywiękſzą czyni zaletę — Skończyłem. —

